ALEXANDRE MESSER

ur. 1938; Grabowiec

Miejsce i czas wydarzeń	współczesność
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Francja 2011, tożsamość

Tożsamość

Bardzo wcześnie do mnie dotarło, że jestem Żydem. Jeszcze w Związku Radzieckim, kiedy mieszkaliśmy na Kalinówce obok Swierdłowska. Do tego czasu nawet nie miałem żadnej świadomości żydostwa. I pamiętam, że miałem takiego kolegę, przyjaciela. On się nazywał Waske Tatary. I on był Tatarem. I kiedyś, jak to dzieci, pogniewaliśmy się, to on mnie powiedział: „A ty Jewrej, jesteś Żydem". „Nie, nie jestem Żydem, ja jestem Rosjanem". To poszedłem do domu, do ojca z płaczem, że ten Waske Tatary powiedział, że jestem Żydem. To ojciec mi mówi: „Bo tak, ty jesteś Żydem". „Ja jestem Żydem?" Mówi: „No tak, ja jestem Żydem, twoja matka jest Żydówką. Jesteśmy Żydami". Pamiętam, że wtedy mu powiedziałem: „Słuchaj, dzisiaj jeszcze jestem Rosjanem, jutro będę Żydem". Tak było, ale od tego czasu już miałem jakąś pierwszą świadomość żydostwa. Już jak przyjechaliśmy do Polski, no to miałem osiem lat, wtedy już byłem zupełnie świadomy tego mojego żydostwa. Tym bardziej, że wszyscy moi przyjaciele, wszyscy koledzy, koleżanki, wszyscy byli Żydami, byliśmy zupełnie w tym środowisku żydowskim, bo wokół nas wszyscy mówili w języku żydowskim.

Wtedy jeszcze nie miałem świadomości co to znaczy być Żydem. Wiedziałem, że to jest coś innego, wiedziałem, że są chrześcijanie i że są żydzi. Ale dla mnie, powiedzmy, aż do czasu, prawdopodobnie gdzieś do wieku ośmiu, dziewięciu lat żydowskość to była więcej narodowość, to nie była religia. Zresztą mówiliśmy, że jesteśmy narodowości żydowskiej. A dopiero później w szkole, w czasie lekcji historii, dopiero wtedy uświadomiłem sobie, że to jest nie tylko narodowość, ale to jest też religia, że jest to cała historia i tak dalej. Ale to przyszło prawdopodobnie gdzieś w wieku dziewięciu, dziesięciu lat.

Powiedzmy, że od mniej więcej lat dwunastu czy trzynastu uważałem się za Polaka pochodzenia żydowskiego. Dla mnie moja pierwsza tożsamość to była tożsamość polska. A później dochodziła ta tożsamość żydowska. I to do 56 roku. W 56 roku to się odwróciło. Wtedy już czułem się Żydem w Polsce. A kiedy wyjeżdżałem z Polski

w 59 roku, to wtedy już było definitywnie, byłem Żydem. Żydem, który pragnął jechać do Izraela, ale nie mógł. Wtedy już miałem tą świadomość.
Kim się czułem po przyjeździe do Francji? To jest dość trudne pytanie, bo po pewnym czasie jakoś trudno sobie wyobrazić, jaką się ma tożsamość. Przez pewien czas czułem się Francuzem… Od mojego wyjazdu z Polski, od chwili tego rozczarowania, powiedzmy do tej chwili, uważałem się za Polaka pochodzenia żydowskiego, ale Polak przede wszystkim. I w 56 roku zdałem sobie sprawę z tego, że Polacy, przynajmniej niektórzy Polacy, nie chcieli mnie uznać za Polaka. Dla nich ja byłem Żydem przede wszystkim. A skoro już uznają mnie za Żyda, no to ja też się uznam za Żyda. Począwszy od tej chwili, moja tożsamość żydowska była zawsze pierwsza. Nawet we Francji. Chociaż kiedy otrzymałem obywatelstwo francuskie… jestem Francuzem jak większość Francuzów, ale moja pierwsza tożsamość to jestem Żydem francuskim. Obecnie Żydem francuskim, ale Żydem francuskim pochodzenia polskiego. Ja kiedyś musiałem napisać taką informację o sobie dla teatru. To, jak się czuję. To pisałem, że wewnątrz jestem Żydem. Jestem Francuzem z obywatelstwa. Jestem Polakiem z pochodzenia. Jestem Rosjanem, bo uwielbiam język rosyjski… A więc kim jestem?

Data i miejsce nagrania	2011-04-11, Paryż
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Agnieszka Zachariewicz
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"